

Wnuczku, jestem kogutem!

**Sławne
babcie
i dziadkowie**

Co łączy Krystynę Jandę, Maję Komorowską, Barbarę Wrzesińską, Lidę Korsakównę, Andrzeja Seweryna, Daniela Olbrychskiego i Jana Peszka? Oczywiście, że zawód aktora! Ale co jeszcze? Każdy z nich jest albo szczęśliwą babcią, albo dumnym z wnucząt dziadkiem... Czyli lada dzień będą obchodzili swoje święto. Babcie - 21, a dziadkowie - 22 stycznia.

Godne zauważenia jest przede wszystkim to, że - wśród znanych panów, a zwłaszcza pań - posiadanie wnuków przestało być osobistym sekretem. Nie łączy się już z obawą o ujawnienie wieku, bo zarówno babcie, jak i dziadkowie, bywają coraz młodszy. Świeżo upieczoną babcią jest na przykład Krystyna Janda, która zawsze twierdziła, że w życiu najważniejsze są dla niej dzieci i dom. Pod koniec ubiegłego roku jej córka Maria Seweryn (ze związku z Andrzejem Sewerynem) urodziła córkę. Małutka Lena jest pierwszą wnuczką Krystyny Jandy.

Nie da się nie zauważyć, że Marysia Seweryn całkiem poszła w ślady swojej mamy. Nie dość, że została aktorką (zdążyła już wszystkie egzaminy i zaliczyła ostatni rok w Akademii Teatralnej w Warszawie - ma przed sobą jedynie obronę dyplomu), to jeszcze urodziła pierwsze dziecko (córkę!) w tym samym wieku, co ona - mając 22 lata.

Marysia nigdy nie kryła, że ciążę ją zaskoczyła i pewnie dlatego bała się, co powiedzą na to rodzice. Krystyna Janda nie robiła jednak córce wyrzutów. Andrzej Seweryn - również nie miał żadnych pretensji. Szczęśliwy zadzwonił z Paryża i obiecał córce, że będzie najlepszym dziadkiem pod słońcem.

A gdy Marysia trafiła na porodówkę, w pewnym momencie zobaczyła w drzwiach swoją mamę. Do tego jeszcze w... dziewiętnastowiecznej sukni, peruce i ogromnym kapeluszu! Była pewna, że ma halucynacje. Jednak to była prawdziwa Krystyna Janda! Dowiedziała się, że córka rodzi i pojechała do szpitala - prosto z telewizyjnego planu!

Krystyna Janda, osoba wciąż szalenie aktywna zawodowo, codziennie widuje się z wnuczką. Na początku chciała nawet, żeby Marysia z mężem i córką zamieszkała u niej w domu, w Milanówku. Jednak młodzi już na starcie chcieli być samodzielni i od razu postanowili żyć osobno, na własny rachunek. Za to małutkiej Lenie na drugie imię dali Krystyna. Na cześć kochanej babci...

Maja Komorowska twierdzi, że na punkcie swoich wnuków zważywała. Dosłownie! W sumie ma ich czworo (od jednego syna). Jej zdaniem, być bacią to zupełnie co innego niż być matką. Choćby z racji wieku. Ale radość babci jest przeogromna. Chyba nawet większa niż rodzica...

Swoim wnukom Maja Komorowska mówi na przykład, że są trzy piękne słowa: dziękuję, przepraszam, proszę. - Ale i tak tego, co najważniejsze, uczą rodzice - uważa aktorka. - Nie słowami, lecz swoim życiem przykładem.

Jeśli pani Maja ma wolny czas - a zdarza się to rzadko, bo nadal dużo gra w teatrze i do tego jeszcze uczy w warszawskiej Akademii Teatralnej - to najchętniej spędza go ze swoimi wnukami. Sama śmieje się, że rola babci - to jej życiowa rola. I gdyby dziś mogła zamówić dla siebie scenariusz, to byłaby to komedia właśnie z rolą babci.

Maja Komorowska dla swoich wnuków na co dzień jest stewardesą, koniem, psem, kogutem, kierowcą, pomocą domową...

- Dzieci mają olbrzymią fantazję - twierdzi aktorka. - Jednak doskonale wiedzą, że to tylko gra, zabawa. Któregoś dnia mój wnuk zmartwił się, że nie ma skakanki. Tego dnia był Batmanem. Na drugi dzień przyniosłam mu tę zabawkę i mówię: - Batman, masz skakankę! A on na to: - Babi, co ty? Batman i skakanka? Ja już nie jestem Batmanem...

Barbarę Wrzesińską, niezapomnianą pannę Basienkę z Kabaretu Olgi Lipińskiej, babcią prawie siedmioletniego już Michała (ze związku jej syna Pawła Maciąga z modelką Agnieszką Maciąg), okropnie śmieszny, gdy niektóre babcie proszą, by wnuki mówili im po imieniu - tak jakby wstydzili się tego, kim są. Ona sama nigdy nie pozbawiłaby siebie tego pięknego określenia.

Choć Barbara Wrzesińska wciąż jest aktywna zawodowo, zawsze znajduje czas dla swojego Michała. Śmieje się, że pozbyła się już mężów, więc teraz spokojnie może zająć się wnukiem. Przyznaje, że pozwala Michałowi na dużo więcej

niż swego czasu własnym synom. Dużo z nim rozmawia, czyta bajki, chodzi na spacer... Bardzo się przy tym stara...

Na Michałku nie robi specjalnego wrażenia fakt, że jego babcia wy-

szka, która nosi piękne imię Zosia, skończyła niedawno pół roku. Zadowolony dziadek jest przekonany, że dziewczynka pójdzie w jego ślady i... zostanie aktorką. Tak jak dwójka jego dzieci.

Wspomina o nich w swojej niedawno wydanej książce pt. „Parę lat z głowy”.

„Kuba urodził się w świętego Walentego, a Antek jedenaście miesięcy później. Ale mi się pospieszyli (...) Może to i lepiej, że tak szybko. Lepiej się będą chować we dwóch. Rafał jakoś się wyrabia, może jako ojciec jest nawet bardziej dokładnie niż ja w jego wieku. A mieszkanie w tej demokracji kapitalistycznej musiał im ojciec kupić (...)”.

Monika Dzienisiewicz - Olbrychska mówi wprost, że na punkcie swoich wnuków ma lekkiego „bziaka”. Regularnie spędza z nimi weekendy. I tak układa swoją pracę wykładowcy w Wyższej Szkole Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej w Łodzi, by jak najlepiej zorganizować pobyt wnuków.

Swego czasu pani Monika miała opinię lwicy salonowej. Dziś woli pójść z wnukami na przykład do cyrku, aniżeli wybrać się na wystawne przyjęcie!

Role babć w życiu odgrywają jeszcze m. in. Bożena Walter, autorka wielu programów telewizyjnych, Danuta Wanek, była szefowa Kancelarii Prezydenta (obecnie posłanka na Sejm) i słynąca z elegancji Barbara Blida, była pani minister od budownictwa (obecnie także posłanka).

Rolę babci w życiu najlepiej sumuje bardzo popularna ostatnio wokalistka Natalia Kukulska, córka piosenkarki Anny Jantar i kompozytora Jarosława Kukulskiego.

- Babcia to najlepszy wynalazek na świecie - mówi Natalia. I dobrze wie, co mówi. Wszak jej mama zginęła w katastrofie lotniczej, gdy ona miała trzy latka. Od tamtej pory zajmuje się nią właśnie babcia.

Pani Halina, mama Anny Jantar, jest - w opinii Natalii - osobą bardzo nowoczesną. Potrafi stworzyć w domu fantastyczną atmosferę. Nieociekane są jej pyszne obiady, nie mówiąc już o czulej opiece. Pani Halina zawsze była też najwierniejszą fanką Natalii. I choć nie bardzo przepada za hałasem na koncertach, często stoi w tłumie krzyczących nastolatek i oklaskuje wnuczkę. Tak babcia to prawdziwy skarb.

a. w.



- Babcia to najlepszy wynalazek na świecie - mówi Natalia Kukulska.

Fot. PAP/CAF

stepuje w telewizji. Mama też - i co z tego? To przecież normalne... Barbara Wrzesińska twierdzi, że w osobie Michasia spadło na nią prawdziwe tornado miłości.

Krakowski aktor Jan Peszek został szczęśliwym dziadkiem w lipcu ubiegłego roku, dokładnie w tym samym czasie, kiedy przebywał na Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach. Jako gwiazda, ma się rozumieć. Pierwsza wnuczka Jana Pe-

rolę dziadka w życiu gra także Daniel Olbrychski. Rafał Olbrychski, jego syn ze związku z Moniką Dzienisiewicz - Olbrychską (obecnie partnerka Andrzeja Kopiczyńskiego), doczekał się już dwóch potomków - blisko sześciolatniego Kubę i ponad czterolatniego Antka.

Słynny aktor przepada za zabawą z wnukami. Prosi ich wówczas, żeby wołali na niego „dziador”.